

W czasie trwania najbliższej, szóstej edycji imprezy „Pola Chwały” w sobotę będziemy mieli przyjemność zaprezentować system „Field of Glory Renaissance”. Pokaz oparty będzie na historycznej bitwie pod Coutras, która miała miejsce w 1587 roku w czasie francuskich wojen religijnych.

Wszystkich chętnych zapraszamy do wspólnej gry.



Krótki rys historyczny dotyczący bitwy

W 1585 r. we Francji rozpoczęła się kolejna bodajże już VIII wojna religijna, zwana popularnie „**wojną trzech Henryków**”

od imion jej trzech głównych bohaterów:

Henryka III – „z bożej łaski króla Francji i Polski”

Henryka Króla Nawarry – przywódcę hugenotów, przyszły Henryk IV król Francji

Henryka I Gwizjusza – przywódcę Ligi Katolickiej

Henryk z Nawarry odnosił liczne sukcesy militarne, a poparcia udzielała mu królowa angielska Elżbieta i protestanccy księżęta niemieccy. Król Henryk III starał się o doprowadzenie do pokoju lawirując pomiędzy dwoma stronnictwami, co spowodowało, że był znienawidzony zarówno przez jednych jak i drugich.

W 1586 książę de Joyeuse poprowadził armię królewską na zachód zdobywając kilka protestanckich mniejszych miast. Te niewielkie zdobycze były jednak bardzo kosztowne, a skarbiec pusty. W następnym roku Henryk III, aby uchronić skarb państwa przed bankructwem powołał nową armię pod dowództwem Anna księcia de Joyeuse. Kampania podobnie jak poprzednie przyniosła niewielkie korzyści w postaci zdobycia kilku mniejszych miast. Wyróżniła się natomiast dużym okrucieństwem katolików w stosunku do poddających się garnizonów. Pod koniec lata armia królewska była wyczerpana, a wśród żołnierzy szerzyły się choroby.

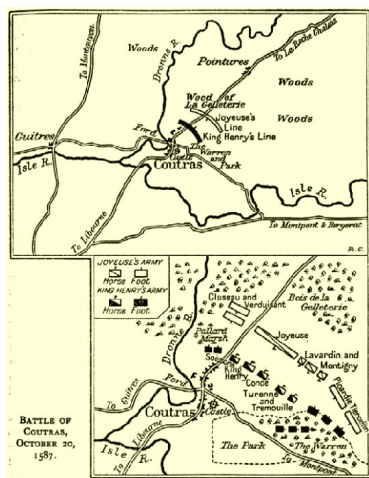
FoGR: Bitwa pod Coutras 1587 – zaproszenie na VI Pola Chwały

Wpisany przez Pablo

wtorek, 13 września 2011 18:34 - Poprawiony niedziela, 12 października 2014 08:28

W tym samym czasie Henryk z Nawarry nie czekał bezczynnie, lecz zbierał armię. Zgromadził co mógł, załogi z najbliższych garnizonów, wezwał magnatów z dalszych prowincji (w tym niezależną armię Conde). Jego plan polegał na oczyszczeniu z wroga kilku placówek na wschodzie zanim wyruszy na spotkanie z armią niemieckich landsknechtów (opłaconą przez Elżbietę królową Anglii).

20 października 1587 r. podczas przekraczania niewielkiej rzeki w pobliżu miasteczka Coutras król Nawarry dowiedział się, że armia królewska jest niedaleko. Obawiając się odwrotu przeprowadził resztę armii i uszykował do walki obronnej. Porażka mogła oznaczać zagładę całej protestanckiej armii.



Plan bitwy pod Coutras, z książki Sir Charles Oman „The Art of Warfare in the Sixteenth Century”

Po obu stronach stało po około 5000 piechoty i 1800 jazdy. Piechota królewska uformowana w legiony, formacje pikiniersko-strzeleckie, które wprowadził na wzór hiszpański jeszcze Franciszek I, niestety z dużo gorszym efektem. Piechota hugenocka lżej uzbrojona, przede wszystkim w broń strzelecką. Jazda królewska to typowi dla francuskiej armii lansjerzy, którzy za przeciwników mieli jednostki jazdy uzbrojone na styl niemiecki tzw. kirasjerów wspomaganych przez detaszowanych z piechoty arkebuzerów.

A tak o bitwie pisał, Stephen Turnbull w swojej książce „Wojny złotego wieku”, w tłumaczeniu Jana Jackowicza:

„... król Nawarry Henryk odniósł zwycięstwo w bitwie pod Coutras, stosując taktyczną mieszankę ognia pistoletów i uderzenia z natarcia.....

Do akcji rajtarów, która przesądziła o wyniku bitwy, doszło w chwili, gdy de Joyeuse

FoGR: Bitwa pod Coutras 1587 – zaproszenie na VI Pola Chwały

Wpisany przez Pablo

wtorek, 13 września 2011 18:34 - Poprawiony niedziela, 12 października 2014 08:28

poprowadził natarcie ciężkozbrojnych kopijników na środkową formację wojsk Henryka. Rycerze nacierali „en haie”, ale tak nieporządnie, że ich linia poszarpała się i na czoło wyszły luźne szwadrony, które miały szybsze konie i dzielniejszych jeźdźców..... Ogień arkebuzów piechoty Henryka z Nawarry wprowadził wśród nich zamieszanie i dokładnie w tym momencie oddziały rajtarów Henryka, liczące po sześć szeregów, uderzyły uformowanym w klin szykiem w poszarpaną linię i przedarły się przez nią.... Kopie rycerzy księcia de Joyeuse okazały się zupełnie bezradne, kiedy „cuirassiers” Henryka otworzyli do nich bezpośredni ogień z pistoletów z zamkiem kołowym...”

Francuska armia została całkowicie rozbita przez hugenotów. W bitwie stracili około 3000 piechoty i 300 kawalerzystów. W bitwie zginął Anna de Joyeuse, dowódca wojsk rojalistycznych, mimo iż deklarował za siebie całkiem sporą fortunę. W ten sposób Henryk przełamał ćwierćwiekową tradycję przegrywania wielkich bitew przez francuskich hugenotów oraz otworzył sobie na przyszłość drogę do francuskiej korony.

Autor: *Pablo*

Opublikowano 13.09.2011 r.